

# Nowiny Raciborskie.

## Kanał Śródziemny a Ślązak.

Przyszłość kanału śródziemnego jest barwniejsza. Jedni mówią, że projekt upadło, drudzy zaś, że przejdzie, jeżeli rząd zgodzi się na pewne ustępstwa dla stanu rządowego w ogóle, a dla handlu i przemysłu śląskiego w szczególności.

Interesowane kłącze prowincji śląskiej, zasiedzione przez wydział prowincjonalny, opolski i wrocławską izbę handlową oraz przetwornicę śląskiego górnictwa i hutnictwa, zgodzili się na budowę nowego kanału, gdyby rząd ze swojej strony przyznał prowincji śląskiej różne ulepszenia. Domaga się też wydziału prowincjonalnego: 1) w dziedzinie komunikacji kolejowej: a) dla zagłębiania przemysłu do wystawionego na niebezpieczne utraty miejscowości wyjątkowych terenów, które umożliwiły dalsze współzawodnictwo z przemysłem zachodnim prowincji; b) wybudowania fiskalnej kolei wąskotorowej do Koźla — portu odrzańskiego i oddania jej po ujęciu obowiązującego obecnie kontraktu zazwyczajem gospodarki przemysłu w zarząd; 2) w dziedzinie żeglugowej: a) wyrownanie Odry i zgłębienie jej wzdłuż kanalizacji rzeki do Wrocławia i побudowania kanału z Wrocławia do Berlina, b) побudowania nowego portu rzecznego w Opolu.

Izba handlowa w Opolu postawiła następujące warunki:

a) wyrównanie Odry i побudowanie kanału mającego połączyć Odrę ze Sprewą, na którym kursować mogły łodzie o 600 tonach frachtu; b) wykończenie kanału kłodnickiego do Gliwic dla łodzi o 600 tonach; c) budowa nowego toru dla frachtów kolejowych z Myśliborzem-Katowic do Berlina względnie do jednej z stacji nadodrzańskich poniżej Wrocławia z odnogą do Saksonii; d) obniżenie frachtu kolejowego do wszystkich portów odrzańskich włącznie z Opolem i Gliwicami; e) obniżenie frachtu

kolejowego dla zbiornikowych towarów górnośląskich do rzeki Lidy, do Berlina, Brandenburgii i do wszystkich stacji nad brzegiem morza Bałtyckiego; f) większe uwzględnienie przemysłu górnośląskiego przy zawieraniu układów handlowych z Rosją i Austro-Węgrami; g) jak najrychlejsze połączenie kanałem Odry i Dunaju.

Izba handlowa w Wrocławiu żąda:

1) zgłębienia Odry od ujścia rzeki Nysy, aby głębokość wody wynosiła conajmniej 1,40 mtr. Gdyby to żądanie ze względów technicznych nie dało się przeprowadzić, natomiast żąda kanalizacji Odry do Wrocławia i budowy kanału z Wrocławia przez Ligę, Szprotawę, Żegzę, Sommerfeld, Forst, Gubenu do kanału odrzańsko-sprewskiego, 2) побudowania pedwójkowych śluз oprocz istniejących obecnie na kanale odrzańsko-sprewskim, 3) przebudowania śluз na górnjej Odrze na śluzy do ściągania, 4) przeprowadzenia wielkiej świątynnej drogi z Koźla do Gliwic, 5) budowy prostej linii kolejowej z Gubeny do Fürstenwalde, 6) ujunięcia z tarfy olat za wyciąganie towarów z Koźla, Opolu Wrocławia i Małca względnie Lignicy, które mają być wysłane statkiem przez Fürstenberg na Odrę, 7) ustanowienia niższych olat kolejowych do tych miejscowości, gdzie przemysł śląski znacznie się od tytułu znajduje, aby przemysł śląski współzawodniczyć mógł z przemysłem w innych prowincjach.

Związek górnośląskiego górnictwa i hutnictwa postawił następujące żądania:

1) Spławną drogę z Koźla do Berlina wybudować w ten sposób, żeby przez cały czas żeglugi połuszczać się z nią mogły łodzie 400 do 450 ton objętości. Budowy kanału śródziemnego nie wolno rychlej rozpoczęć, aż dopiero po wykonaniu planów uregulowania Odry i po po uchwaleniu potrzebnych do tej budowy funduszów. Tak jedna, jak druga budowa powinny być równocześnie podjęte.

2) W celu przyłączenia górnośląskiego

obwodu przemysłowego do spławnej Odry przebudować należy kanał kłodnicki z Koźla do Gliwic w ten sposób, aby mógł służyć komunikacji łodzi 400–450 ton objętości.

3) Ze względu na to, że przedłużenie drogi wodnej do właściwego obwodu przemysłowego nie dałoby się przeprowadzić, należy związkowi albo utworzyć się mającej spółce udzielić pozwolenia na utworzenie wąskotorowej sieci kolejowej, która wszystkie huty i kopalnie łączyłaby z nowo powstającym portem w Gliwicach. W danym razie należałoby owej spółce sprzedawać albo za mierną cenę wydawiać istniejącą już państwową kolejkę wąskotorową.

4) Należy złożyć opłatę od ekspedycji kolejowej wszelkich wyylek z obwodu przemysłowego, skierowanych do stacji wodnych w Koźlu, Opolu lub Wrocławiu.

5) Gdyby paragraf trzeci nie znalazł zastosowania, natomiast należy znacznie obniżyć niezwykle wysokie frachty na państwowej wąskotorowej kolejce górnośląskiej.

Oto są najgłówniejsze żądania interesantów śląskich, mające obronić przemysł śląski przed stratami, wynikającymi z budowy kanału śródziemnego. Jak widzimy, żądania jednych nie różnią się od żadnych drugich, a że wszystkie są dość wygórowane, więc nie można się spodziewać, aby rząd się na nie zgodził.

## Co tam słychać w świecie.

W pruskim ministerstwie oświaty nie ma urzędników katolickich. „Germania” pisze, że protestant minister oświaty przyjmuje sprawozdania od protestanta sekretarza stanu, a ten od protestanta dyrektora ministerialnego. Sprawy dotyczące katolików załatwiają wiec urzędnicy Niemcy protestanci, którzy według „Germanii” nie mają w sprawach katolickich dość wyrozumienia.

— Izba rolnicza prowincji saskiej wzywa rolników, aby robotników katolickich z pro-

Branzowicz. Hunyady, zawiadomiony o tem, spiesznie zebrał wojsko, aby mu na odsiecz pospieszyć.

Mąż opór Serbów zniesięcieli Mahomet, który znudzony długiem oblężeniem, powrócił do Carogrodu i polecił jej zdobycie Herezbejowi.

Niemiecki sultana codziennie prawie ponawiał szturm, lecz nadaremnie, szkody po czynione w murach Serbowie w nocy naprawiali, tak iż trzeba było na nowo pracę rozpoczynać.

Nakoniec Jan Hunyady, zebrał wiele liczące hufce, ruszył ku Dunajowi.

## VI.

### Zbudzone orle.

Na wzgórzu lesu, pod skalistą ścianą, ułożał suty ogień, około którego spoczywała spadem głębokim banda cyganów. O kilka-dziesiąt kroków ztąd, na urwisku skały, stał oparty o drzewo młody cygan ze strzelką w ręku i czuwał nad bezpieczeństwem obozu.

U stóp wzgórza rozciągała się szeroka płaszczyzna. Wietrzyk nocny donosił z niej szczerk broni i koni iżenie, niewielkie ogniška okazywały, że zastęp obozujący nie były liczne; od chwili do chwili odzywały się hasła czat, — były to stanowiska Węgrów. Dalej o parę mil, na krąg widokręgu, jak okiem

## Człowiek sądzi - Bóg rządzi.

Powieść z dziejów Węgrów 15. wieku.

(ciąg dalszy.)

Przed rokiem Mahomet II, sułtan turecki, zdobył Konstantynopol i zniszczył tym sposobem od tysiąca lat trwające cesarstwo greckie. Kleska ta pograżała całe chrześcijaństwo w smutku. Zapomniały spostrzegli się monarchowie europejscy, jak źle zrobił, zostawiając cesarstwo własnym słom. Naprzóro cesarz Konstantyn Paleolog biegał z kolei wszystkie dwory chrześcijańskie, aby wspólnymi siłami zasiegnąć jego stolicę od potęgi tureckiej, — jednak tylko rzeczypospolita genueńska wysłała tylakie wojowniki do Carogrodu; lecz co zaszczyt ten szczupły zastęp wobec niezliczonych hord barbarzyńców? Prawie wszyscy Genuezy polegli w obronie Konstantynopola; podobny los spotkał żołnierzy greckich, a i sam cesarz wraz z państwem życie utracił. Turcy swobodnie teraz usadowili się w Europie i zamysliły corzą dalej szezycz podboje.

Teraz dopiero trwoga egarnia chrześcijaństwo. Po obaleniu cesarstwa greckiego muzułmanie z latwością mogli pokonać Węgrów i stąd szezycz mordy i pożogi po całej Europie środkowej. Wszyscy zwrócili oczy

wineyl wschodnich (a więc polskich) swalniały od pracy w następujące święta katolickie, przypadające na czas zatrudniania robotników przychodnych: Zwieszanie N. M. P. (25 marca), Boże Ciało (Czwartek po św. Trójcy), św. Piotra i Pawła (29 Czerwca), Wszystkich Świętych (1 Listopada) i Niepokalanego Poczęcia N. M. P. (8 Grudnia). Isba rolnicza stwierdziła, iż chlebowarzy przez nieświadomość podejrzewali robotników, iż z lenistwa wymyślają sobie święta.

W parlamencie niemieckim toczyły się w środę obrady nad wnioskami posłów: ks. Hitzego, konservatystry Hyla, liberala Bassermannia i posła Rösickiego w sprawie polepszenia bytu robotników. Poza konservatywną grupą tej sposobności wystąpił ponownu z żądaniem, aby wydano ustawy wyjątkowe na sozialistów, a najlepiej aby każdego socjalistę pozbawiono wszelkich praw obywatelskich. Wywody posła Kardorfa nie doznały jednak żadnego poparcia ze strony posłów. — Obrady, które nie wykazały nic nowego zresztą, muśiano w końcu odroczyć do dnia następnego.

Sejm pruski obradował w środę nad znymi projektami co do zarządzania braków robotników, a zwłaszcza nad tem, aby zniesiono wydawanie robotnikom trosznych biletów kolejowych. Po kilku przemówieniach za projektem i przeciw niemu projekt przyjęto. Przeciw niemu głosowali tylko wolnomysłni i liberałowie.

Następnie wzięto pod obrady paragraf o zakazie wyjeżdżania w dalsze stromy dla osób mniej niż 18 bez wyraźnego pozwolenia rodziców i opiekunów i przepis nie pozwalający przyjmować do gminy osób, które nie mogą wykazać, że posiadają odpowiednie pionieskanie.

Paragrafy te przyjęto; do pierwszego dodano jeszcze warunek, że osobom mającym mniej niż 18 lat nie ma być wolno wyjeżdżać ze wsi, jeżeli nie wykażą, że mają zapewnione stałe zajęcie.

W końcu toczyły się jeszcze obrady o projekcie dotyczącym zmian przepisów o utrzymaniu biednych. Przyjęto wniosek, aby na utrzymanie wiejskich biednych płaciły t. k. miasta, gdzie takowi pracowali dawniej.

Następne posiedzenie nastąpiło na Poniedziałek.

Z kół watykańskich donoszą, że na najbliższym koncyklumie otrzymają kapelusza kardynalskiego następujący przesyłek: nuncius papieski w Madrycie Franciscus-Nava, sekretarz Propagandy Ciacea, majordomus w Watykanie Della Volpe, anesor kongregacji Lukwizyci Genari i prawdopodobnie arcybiskup turynski Richelmy. — Nowym kardynałem belgijskim będzie prawdopodobnie generałny opat zakonu Benedyktynowów de Hempstec. Naszleko francuskiego kandydata dotąd zachowane jest w tajemnicy. Gdyby istotnie

najczęć, błyszczało mnóstwo ognia, jakby tysiące gwiazd rosnących w pogodnej nocy na niebie. To obóz Turków szeroko roztaczający się do świata Smederowa; sama już liczba ognia dowodziła, że hordy muzułmańskie dziesięciokrotnie przewyższały siły węgierskie. Dalej jeszcze liczne luny, odbijające się na czarnem niebie sklepioniu, rosjaszały ciemność nocy; to wale pionowe, podpalone ręka niewiernych. Mieszkańcy ich niosłyceśliwi w części zdzielili ując w bory.

Cygani rozgoionem okiem zagłębieli się w tem mrocznym widoku i cieki broni w ręku. Był to Gabor; udana przychylność położyła się podjrzliwość cyganów do tego stopnia, że mu powierzyli nocną straż leśnika.

— I czegoś mam czekać dłużej? — rozmyślał młodzian. — Czyż mi się kiedy w życiu lepsza nadarszy sposobność? Dni z łatwością opuścić mogę tą szajkę łytrów, gdy tymczasem jutro może być już zapóźnione... A Etelek, a moja biedna siostra? Cóż ona pocznie, gdy ja opuszczę? Mamże ja tu zostawić na prześladowania cyganów? Lecz gdybym ją zabrał z sobą, który mi sarczy, że uchodziąc nie wpadniemy w ręce Turków, których oddziały konne jak stada zgłodniałych sepoów kraju dookoła węgierskiego obesu? H! Trzeba raz coś postanowić, nim przyjdzie godzina zmiana; zaledwie mi cokolwiek tylko czasu

nastąpiła nominacja francuskiego prelata, w takim razie znajdowałoby się w świętym kolegium aż osiem Francuzów. Po mianowaniu nowych kardynałów nastąpiła znaczna zmiana w polityce papieskiej.

— Komisja pocztowaścią jesa parlamentu przedłożyła swoje uchwały komisji pocztowej w sprawie taryfy pocztowej od gazet. Propozycje te brzmiały: 1) 8 fenigów od abonamentu miesięczanego; 2) 15 fenigów rocznie od pisma raz na tydzień albo w większych odstępach czasu wychodzącego; 3) 10 fenigów rocznie od każdego kilogramu rocznej wagi po odcięciu 1 kilogramu przy wydawnictwie tygodniowym lub w dłuższym odstępie czasu się ukazującym. Uchwały te przyjęto po dłuższych rozwąbach.

— O konservatywach niemieckich piszą, że mają w parlamencie wystąpić z nowym projektem powiększenia floty niemieckiej. Obawiają się oni, że, występując przeciw budowie kanalu śródziemnego, utracili łaskę u rządu, nowym projektem mają więc zamiar przebiąć rząd i pozyskać go dla siebie.

— Arcybiskup kołoniecki ks. Kardynał Krementz dogorywa. Bole w prawdziwe ustaly, ale i silny słabną z każdą chwilą.

— W środę rozpoczęły się w Berlinie konferencje w sprawie ochrony robotników zwierząt przez byłego ministra barona Berlepscha. Takie konferencje odbyły się we wszystkich innych krajach, a ma się na nich przygotować projekty odnoszące się do tej sprawy, które następnie przedłożone zostaną kongresowi (zjazdowi) międzynarodowemu.

— W sprawie samońskiej donoszą, iż rząd angielski wydał nareczenie formalne rozkaz z przestawia wszelkich kroków nieprzyjacielskich na tychże wyspach. Teraz więc dopiero można ze zupełnym spokojem patrzeć na dalszy przebieg sprawy, który będzie zapewne pomyślny.

— W Jerozolimie odbyło się na miejscu zaśnięcia Najew. Maryi Panny, które t. cesarz podczas swego pobytu w Ziemi św. podarował katolikom niemieckim, po raz pierwszy nabożeństwo. Brali w nim udział pielgrzymi bawarscy z Monachium i przeszli przy tej okazji do cesarza telegram z wyrazami hołdu i podzięki.

— Z Warszawy donoszą, że tam ubiegłej Niedzieli jako w przeddzień święta robniczego zebrali się robotnicy i w tłumnym pochodzie ruszyli przez miasto. Na jednej z większych ulic żandarmi i kozacy na koniach pochód wstrzymali i aresztowali przeszło 500 ludzi.

O łasie aresztowanych dawniej już dwóch redaktorów nie słychać nic pewnego, przekonują tylko, że mają ich wywieziono na Sybir. Co im władza zarzuca, tego nikt nie wie.

— Wielkie wrażenie wywołała w świecie politycznym wieść, że między Rosją i Angią stanął układ co do spraw chińskich. Pocho-

zostaje... Nie, nie, muszę ją raz jeszcze, a może raz ostatni w życiu zobaczyć.

Z lalką kota w kilku skokach stanął przy drzewie, pod którym specyjalnie Etelek, i schylając się lekko, ucałował czoło siostrzynie, poczem z największą ostrożnością powrócił na dawne miejsce. Kiedy miał Arwasę, opartą jak zwykle o pień drzewa, carownicę na wpół śpiąca wyrzekł:

— Zabiękane widma... duchy nocne... Szatan!

Gabor nie dał się zbić z tropu słowami Arwaszy i lecuchno spuściwszy się z skały, popędził z szybkością sarny ku stanowisku Hunyada.

Ale choć stara pogłoskiem wymówili te słowa, cyganie przyswyczajeni do chrapliwego słów jej dźwięku, zdruzgili się ze snu.

— Co jest? — zapytał Janko.

— Gabor! — krzyknął Marko. — Gabor, czyś widził kogo?

Głucha cisza była odpowiedzią na to pytanie.

— Gaboru niema na stanowisku, — zawiązał Torko, — ten łytr zemknął!

— Kto ci o tem powiedział, że zemknął? — rzekł Merke, porywając się z ziemi.

(ciąg dalszy nastąpi.)

tkowo nie dowierzano tej wiadomości, bo Rosja i Chiny od dawna współzawodniczyły ze sobą w polityce kolonialnej, a jednak doszło o układzie nikt nie wątpi. Największej niezadowolenie z tego układu są Niemcy, bo odtąd Anglia i Rosja będą zabierały w Chinach, co zechce, i będą Niemców wykluczały, a może w końcu całkiem z Chin wygra. Niektórzy twierdzą nawet, że Anglia, Rosja i Francja zawarły tajne przymierze celem odzyskania Niemców w polityce. Czy do tego istotnie przyszło, nie można powiedzieć, ale chwilowo Niemcy nie mają klo siebie żadnego pewnego przymierzeńca.

— W Rzymie ma się odbyć koncyklum (narada) południowo-amerykańskich biskupów. Przy tej sposobności Ojciec św. zamierza zainaugurować jednego z południowo-amerykańskich biskupów kardynałem. Koncyklum zostanie otwarte w dniu 28 Maja we wielkiej kaplicy południowo-amerykańskiego kolegium przesiedlańca di Pietro w imieniu Papieża. W koncyklum weźmie udział około 50 biskupów, którzy już w swym kraju ojczystym, przygotowali obyczany program prac. Kilku biskupów południowo-amerykańskich już udało się do Europy.

Biskupi prowincji kościelnej Nowego Orleanu w Stanach Zjednoczonych wygotowali adres do Ojca św. z powodu jego pisma do kardynała-arcybiskupa Gibbonsa o amerykanizmie. W adresie tym biskupi, jak się spodobało, wypowiadają swoje całkowite uznanie dla pisma Ojca świętego.

— Rząd włoski, jak wiadomo, pragnie również „zadzierać” cośkolwiek w Chinach za przykładem innych państw europejskich, lud włoski jednak nie pochwala tego zamiaru. Pokazał się też, że większość posłów parlamentu włoskiego jest przeciwtem temu, aby Włochy mierzyły się po sprawach chińskich. Sprawy te się na Abisyńczykach Włosi nie chcą widocznie narażać się powtórnie na baty.

— W skutek takiej postawy parlamentu wszyscy ministrowie włoscy przedstawili swoje urzędy.

— Obrady kongresu pokojowego w Hadze mają być zachowane w tajemnicy, przynajmniej rząd rosyjski stawi taki wniosek zaraz po zagojeniu kongresu. Trudno przewidzieć, czy się inne państwa na to zgodzą.

— Okazuje się, że samochód na królową hiszpańską istniał tylko w zbyt wybuchowej wyobraźni urzędników. Człowiek, którego przybrano jako rzekomego spiskowca na życie królowej, miał naprawdę przy sobie broń, ale był całkiem niewinny, więc go znowu też wypuszczono na wolność.

— Zwycięstwo odniesione nad Filipińczykami pod Calumpit dodaje Amerykanom nowej otuchy. Generał Lawton zatakował 2go Maja miejscowości Balinag, które powstańcy obsadili, i po krótkiej walce zdobył ją wraz z sąsiednimi wsiami. 1600 Filipińczyków poległo w rozpadce. Amerykanie mieli tylko 2 rannych, powstańcy kilku zabitych i wielką liczbę rannych.

## z bliska i z daleka.

Sacibor, dnia 5 Maja 1899.

— Z procesu przeciwko sędziemu Kubatko i panie Krömer przedstawił się do ogólnej wiadomości szczególny, który zasługuje na to, aby go należycie naprawiono. Wiadomo, że chcąc zapobiec przeniesieniu sędziego K. do Dortmundu, oskarżona Krömerówna wysłała do ministra telegram, pochodzący jednak od prokuratorów, w którym sędziego K. nazwała człowiekiem moralnie podupadłym, nie zasługującym na to, by go przesiedlano do tak wielkiego miasta; dla niego najbardziej ważne jest, że siedziba jego siedziba jest za dobrze. Otóż prócz tego telegramu wysłano z Raciborza do prezydenta sądu nadziemskiego w H. (do którego okręgu sąd dortmundzki należy) list, ostrzegający przed sędzią K., ponieważ tenże jest stanowczo przeciwnie sędziemu Polaków! Takie nadużycie imienia Polaków w celach oszczędzających, by niem jak wygodnym płaszczkiem pokryć brudne zamiary, możemy tylko nasuwać pod siebie tem większą, że ile nam wiadomo, sędzia K. nie odnaczał się wcale przychylnością dla

Polaków o braku w... M... istotnie o tan ledo... tui... czar... ba, jest... Na okres pogoda... od 9 go d... powietrze, do końca deszcz... — N... ptaszki sk... od rzeczy... tanie i za... prawem v... darki, lud... rudo... myśle... kr... dyle, zięby... gotki dr... spak... d... dnieci... k... wyjątkiem... wymienion... dając 15... zapłacenia... — N... w miejsc... i pośredni... okresu w... miejski... celu... — N... się w pra... przypada... — N... donosi, że Niemiec c... garderoby bruno... cem i tak rze... z... ubranie z... wyludza... nin, i dla... ści, gdyby... — N... smyczy w... Koomicac... Owicicach... atai znow... — N... szyć się... gdy je w... zoru. Ro... okno wy... bę oraz v... koni przy... trzymała... znalez... markami... zgubę na... — N... huty okaz... skata tedi... sprowadzi... mu się to... niedys... bi... i daje obe... — N... okolo go... na dworcu... mulecy K... cemu prze... lokomotyw... niepotrze... wę powyż... tek czego... miast... — N... trudniony... 28 lat... lie... pieca kok... chcąc zas... na niego... że ubranie... prę... prac... jego niesz... i w okam... Zanim to... nie, do... daj... jesc... prę... ulic...

Polaków i rędejby go można było powieść o brak wszelkiej przychylności dla nas.

\* Mój tegorocznny będzie, jak się zdaje, istotnie odznaczać się stałą niepogodą. Kapitan Ledóchowski, którego przepowiednie ostatnimi czasami bardziej się sprawdzają aniżeli Falba, jest z nim co do Maja niemal w zgodzie. Na okres bowiem od 1-go do 9-go zapowiada: pogoda niesatka, częściowo deszcz i chłód; od 9-go do 28-go Maja: zrażu brzydkie, zimne powietrze, później pogodniej i cieplej; od 28-go do końca miesiąca: pogoda niesatka, stronami deszcze, ku końcowi ładnie i ciepło.

\* Nadchodzi obecnie czas, w którym ptaszki składają jajka i wylegają młode, nie od rzeczy więc będzie przypomnieć, że chwytanie i zabijanie wielu redzajów ptaszków jest prawem wzbronione. Są niemi: rasyki (wiodarki, ludarki), błękitnopiersi, siewiki, piegły, rudochwosty, podkamionki, pleszki, świergotki, mysie królikie, strzyżki, wilgi, sikory, trzadki, sieby, konopniki, czyżyki, szczygły, świergotki drzewne, dudki, skowronki, błyże, żany, uspaki, kawki, kruki, muchotówki, kukułki, dziedzicy, krętogłówki, myszotowy i sowy z wyjątkiem puchaczy. Lipanie i zabijanie wymienionych ptaków podlega karze, dochodzącej 150 marek, a w razie niemożności zapłacenia odpowiedniemu aresztowi.

\* Do sejmiku powiatowego wybrano w w miejsce zameldego hr. Saurmę z Tworkowa i posiadacza dóbr Hartoga z Sudzic na resztę okresu wyborczego do końca r. 1900: radcę miejskiego Pyrkoscha z Raciborsza i posiadacza sołectwa Langscha z Lekartowa.

\* Następny targ tygodniowy odbędzie się w przyszłą środę, ponieważ w Czwartek przypada święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

\* Wrocławska „Schles. Volkszeitung” donosi, że pewien Górnoślązak (nie pisze, czy Niemiec czy Polak) położył sobie w składzie garderoby maskowej ubranie mnicha koloru brunatnego wraz z białym śnurem i różaniem i takowego dotąd nie oddał. Jest podejrzane, że człowiek ten przywłaszczył sobie ubranie zakonne w tym celu, aby po wsiach wyludzać plenadze przebrany jako Franciszkanin, i dla tego radzimy się mieć na bacznosc, gdyby się gdzie pokazał.

\* Huczyn. Nakaz trzymania psów na smyczy w Bobrowniku, W. i M. Darkowicach, Koźmicach, Wielkiej wsi, Markwartowicach, Owcicach, Pyszcu, Wrzesinie i Huczynie został znowu zniesiony.

\* Rybnik. Wczoraj po południu ułożyły się konie właściciela cegielni Pudołka, gdy je woźnica na chwilę zostawił bez nadzoru. Rozszalałe konie wpadły dyszem w okno wystawne kupca Mussalka i rozbili szybę oraz wystawione w nim towary. Jeden z koni przymierzył się i wtedy dopiero się za trzymały. — Na tamie zwanej Dordtamm znalazła się dwieście pewne portmonetkę z 23 markami. Właściciel może się zgłosić po zgubę na policyjne.

\* Paruszowice. W skutek powiększenia huty okazał się brak robotników. Huta wyszła tedy urzędnika w okolicy Kietrza, aby sprowadzić stamtąd ludzi, a spodziewała się, że mu się to uda, bo tkactwo w onych stronach, nigdy bardzo kwitnące, upada coraz więcej i daje obecnie bardzo liche zarobki.

\* Gliwice. We Wtorek przed południem okolo godziny 11 wydarzyło się nieszczęście na dworcu do ranżerowania pociągów. Hamulecy Karas, schodząc z drogi przejeżdżającej przez szyny wozów, dostali się pod koła lokomotywy, która w tejże chwili nadjechała niepostrzeżenie. Koła przeszły mu przez głowę powyżej oczu i zgłosili czaszkę, w skutek czego śmierć nastąpiła oczywiście natychmiast.

\* Bytom. Palacz Józef Lachetta, zatrudniony przy kolejnej ulicznej, człowiek dopiero 28 lat, liczący, usiadł w Poniedziałek obok pieca kokosowego w magazynie kolejowym, nie chcąc zaspac służyby, i drzemiąc czekał, aż na niego kolej przjdzie. Nie zawała na to, że ubranie, które miał na sobie, przesiąknęło prysk pracy olejem i amaroidkiem, i to był jego nieszczęście. Ubranie zajęło się od pieca i w okamgnieniu stało cały w płomieniach. Zanim towarzysze zdali serwac z niego ubranie, doznał strasznego poparzenia, tak że boją jenecze wyzdrowienie. — Zamieszkałemu przy ulicy Kościołowej maszynowi Malajce

skradziono w zegadkowy sposób z pomieszczenia 1500 marek w gotówce w noce, z Poniedziałku na Wtorek. Brak dotąd wszelkiego śladu złodziei.

\* Chebzie. W Środe po południu przejechał pociąg między Chebziem a Bobrkem strażnika kolejowego Urbanczyka. Wymijając pociąg, Urbanczyk przeszedł na drugie szyny, nie spostrzegłszy, że po nich nadchodzi pociąg z strony przeciwnej. Urbanczyk żyje wprawdzie jeszcze, ale lekarze już zwątpili, czy uia się go wyleczyć z licznych a ciężkich ran.

\* Opole. Izba karuna skazała zwrotnicę Kaspra Stacha z Groszowic za obraz majestatu na utratę urzędu i sześć miesięcy więzienia.

\* Królewska Huta. Dnia 3 b. m. około godz. 10 z wieczora zgorzał wielki budynek chlewny i stodoła w dominium Charlottenhof wraz ze znacznym zapasem siana, jaki tam miał posiadacza doróżek Mały ze Świętobochowic. Ogień podżał żywą prawdopodobnie ręką zbrodniarza. — Między posiadacielami domów i gruntów w Nowych Hajdukach istnieje od pewnego czasu żywia agitacja za tem, aby Nowe Hajduki przyłączono do miasta. Wprawdzie Królewska Huta płaci większe podatki, atoli posiadaciele liczą na to, że wartość gruntów i domów znacznie się podniesie.

\* Katedlice. Nareszcie doczekali się tak upragnionego od dawna polepszenia placu niżsi urzędnicy na kolejach państwowych, strażnicy, zwrotniczy itd. Polepszenie to liczy się już z dalem i Kwietnia, tak że urzędnikom, którzy pobierają pensję z góry, kwartałna dopłata niebawem darczona zostanie.

\* Bogucice. W ubiegłym roku doznało opieki i pomocy lekarskiej u Braci Miś i sierdzią w Bogucicach ogółem 1457 chorych, z których całkiem wyzdrowiało 1090, z polepszeniem zdrowiem wyszło z lazaretu 136, niewyleczonych 36; zmieniło 86 osób. Dziennie było w lazarecie w przeciągu 98 chorych. Pomiędzy przyjętymi do lazaretu chorymi było katolików 1377, ewangelików 74, żydów 5, starokatolików 1. W ciągu roku bieżącego bogucicki lazaret Braci Miś i sierdzią będzie obchodził 25-letni jubileusz istnienia.

\* Gdańsk. Z Kasseb donoszą do „Gaz. Gdańskiej” następującą wiadomość: „Sztromer (włóczęga) germanizatorem!”. Z dnia 10 kwietnia wielu powołanych i niepowołanych germanizuje, to rzecz znana. Ale żeby już nawet „sztrromery” czyli włóczęgi do tej pięknej klasy zaliczać się mieli, to co zupełnie nowego. A jednak to prawda! Oto przed kilkoma dniami do plebanii w G. przychodzi „sztrromer”. Miedzy innymi spytał się go w kuchni, czy też po polsku umie. Na to z oburzeniem, po niemiecku naturalnie, odpowiedział: „Tak, ja umiem też po polsku trochę, ale nie mówię po polsku nigdy, bo jestem protestantem i muszę się mojej wiary i mowy trzymać. Zresztą każda porządną niewiastą (siostra ks. proboszcza była tam obecna) powinna umieć też po niemiecku”. Cóż, Kaszubi, wiarusy, czy to nie pięknie? Znacząc, że to „uczona” głowa była ze sztrromera, bo prosty włóczęga do takiej mowy nie byłby zdany.”

\* Rzym. Od pewnego czasu w Rzymie zamieszkał młody malarz polski nazwiskiem Jan Wysocki. Urodzony na Śląsku, w Myślowicach, w domu na pół zniemczonym, oddany później do niemieckiego gimnazjum w Prudniku, przesiął swojną obcą kulturą, zapominając nawet mowy swej ojczyzny. W gimnazjum zwrażał wcześnie na siebie uwagę swymi nadawczańskimi zdolnościami rysowania. Nazwiska głosnych i wielkich malarzy rozbudziły w młodym chłopcu niepohamowaną troskę do malowania. Zajazna wytrwałość i silna wola usuwająca mu z drogi przeszkody. Wyjeżdża do Monachium, zostaje uczniem słynnych malarzy, odnosi się od ludzi, mówiąc się rysunkami; pochłaniając go nauki szkolne i własne, a w 3 lata później bierze pierwszą nagrodę za wystawiony obraz Matki Boskiej, malowany zręcznie i śmiało. Pomiędzy artystami malarzami spotyka teraz Polaków, w starych szpargałach znajduje książkę polską, czyta ją nocami, zapisuje się do stowarzyszenia polskich artystów i ignie do nich duszą całą. Jeden z malarzy dostarcza mu kciąk, drugi uczy go po polsku. „Wisotzky” przekształca się na Wysockiego i takim już pozostaje. W r.

1896 opuszcza Monachium, jedzie do Paryża i do Rzymu. Wkrótce część jego obrazów i szkiców pożarzały w Monachium. Ale w Rzymie znajduje się piękny jego obraz „Judyta”. Różał on się bardzo od innych tego rodzaju obrazów. W tym obrazie objawia się cały charakter Wysockiego. Nieskrywana energia i zacięcie, a pomiędzy i wykonanie piękne, świadczące nader pochlebnie o dojrzałym talentie młodego artysty. Obraz ten znajduje się obecnie w Rzymie na wystawie, później wysłany zostanie do Monachium.

Obecnie pracuje młody artysta nad nowym obrazem „Chrystus na pustyni”. Malarze nie lubią zazwyczaj pokazywać rozpoczętej i nie dokończonej pracy. Obraz ten jednak podparto i znawcy rokują mu wielką siłę. Tak to rodak z Górnego Śląska, który o mato co nie był już stracony jako Polak, przebudził się i teraz jako artysta, mający wielką przyszłość przed sobą, przynosi chlubę i szacunek imieniu polskiemu i górnosłowiańskiemu.

## Rozmaitości.

\* Dzikie zjawisko. We francuskiej wsi Kergaer znajduje się dziewczyna wiejska, społywająca od półtora roku na żołądzie. W każdy Piątek na czole jej występują znaki, zupełnie przypominające koronę ciernową, a na rękach rany, jak na wizerunku Zbawiciela. Co Piątek, od osiemnastu miesięcy, doznaje ona tych samych cierpień i z jednaką rezignacją znosi swoją dołę. Znaki te zaczynają się ukazywać w nocy z Czwartku na Piątek każdego tygodnia, jedne po drugich. Całe czole od włosów do brwi zajęte jest przez koronę, złożoną z regularnych splatanych rozwartokątów, jak pendzlem malowanych; włosy nie pozwalały widzieć korony z tyłu głowy, lecz i tam tworzyła ona. Plama krewowa wielkości jednego franka pokrywa wierzch każdej ręki; odpowiada jej także plama krewowa ze strony przeciwej, na dłoni; takie same znaki widać na obu stopach.

Przeciw sacharynie powstają w ostatnim czasie głosy lekarskich autorytetów z większym naciskiem. W istocie nie można dłużej nie uwzględnić w magazynie, aby sacharyna i inne podobne słodzące materje, które mają smak cukru, nie posiadając jednakże jego karmiącej właściwości, podległy aptekarskiemu przyampusowi, t. j. aby takowe włączyć do rzedu tych środków lekarskich, które tylko aptekarem wolno sprzedawać. Wrawdzie prawo co do sacharyny, które weшло w życie 1 Października roku 1898, zabrania użytku sztucznych słodzących materji przy zawodowym przyrządzaniu piwa i wina, dozwala ono jednakże wolny jego użytk pifywatnie. Wobec tak niedostatecznych miar nie jest zbytecznym przypomnieniem, że już w roku 1888 francuska rada sanitarna w obszarze swojego sprawozdania radziła wyłączyć sacharynę z pokarmów dla ludzi. Słynny austriacki klinikarz von Jaksch wypowiedział w swoim wypracowaniu o zatruciach to samo zdanie. W licznych państwach prawodawstwo wysunęło przestrogi z dziedziny wiedzy i postawiło sacharynę albo pod przymus aptekarski albo też zabroniło całkowicie przywozu, zastosowania lub posiadania owej słodzącej materji. Mamy nadzieję, że i nasz rząd również nie pozostanie głuchym na zwrócone doń prośby o zasiedzenie u rady sanitarnej państwa sądu co do tych punktów, o których rada sanitarna państwa we Francji już przed 10-lata temu swoje zdanie wyraziła. Doświadczenia kliniczne przedsiębrane przez francuskie kolegium ekspertów dowiodły, że osoby, które używają sacharynę przez kilka dni, choćby tylko w bardzo słabych ilościach, chorują na silne bóle żołądka i zaburzenia w trawieniu; szczególnie jest dowiedzionem, że chorobliwe zjawiska znane pod nazwą dyspepsi i występujące w połączeniu z nerwówaniem przypadającymi bywają wywoływanie przez ciągły użytk sacharyny, choćby w drobnych tylko ilościach. Dopuski użytku tak niebezpiecznego preparatu nie jest przez rząd uregulowany, do tego prawa, nauczyciele i świat lekarski mają święty obowiązek przed użytkiem takowego ostrzegać!

# !!! Używaj cukru !!!

Cukier nadaje mięsku i sile.  
Cukier sprzyja tworzeniu się tłuszcza,  
Cukier posiada wielką właściwość karmiącą,  
Cukier jest zatem tańcym pokarmem.

**T. KOSTKA w Raciborzu,**  
ulica Długa, blisko rynku,  
poleca swój wielki sklep modych  
**kapeluszy filcowych i słomianych**  
**dla panów i chłopców,**  
jako też czapki ekonomiczne, kantorowe i kołownicze  
po najtańszych cenach.

**Teofil Kostka, mistrz kuśnierski.**

## ROŽNOV

(pod Radhorstem)

klimatyczne uzdrowisko  
380 mtr. nad morzem.

Sezon: Od 15. Maja  
do 15. Września

zasłonięte przed wiatrami północnymi  
przez wysokie góry Karpackie

Leczenie żelazowe, terenowe, inhalacyjne.

Zdroje mineralne i górskie.

Stacja kolejowa, pocztowa i telegraficzna. Podczas sezonu pięciu lekarzy.

Prospekty darmo i franko.

Każdej bliżej wiadomości udzieli chętnie

Komitety kuracyjny.

## Pompy do studni

szklem lub porcelaną wykładowe, patent D. R. G. M. Nr. 61581, których dobroć wyka- sują liczne świadectwa, ma zawsze na skrzyniach

## Adolf Faber

w Paulsdorfie przy Zaborzu G. St.

Sklep Józefa Wiglendy w Raciborzu, Rynek 2,  
zelaza

obok ratusza, poleca na porę budowania

trupy każdej wysokości i długości

Nr. 14 = 14 ctm. wysok. za metr bież. 2,05

Nr. 16 = 16 ctm. " 2,50

Nr. 18 = 18 ctm. " 3,05

Opolski cement portlandzki, beczka 180 kg. za 6,80 mk., papę na dachy ogniotrwała, reka od 1 mk., trzcinę na powody, gwoździe druciane, okucia do drzwi i okien, żelazo waleowane, smołowiec jako w ogóle wszelkie artykuły budowlane po najtańszych cenach.

W BANKU naszym utworzyliśmy

## kase oszczędności

i przyjmujemy depozyta od 1 marki poczawszystki, płacąc:  
5% od sta, jeżeli wypowiedzenie półroczone,  
4% od sta, jeżeli wypowiedzenie kwartalne.

Na sprzedaż many każdego czasu małe parcele i gotowe gospodarstwa w różnorakich stronach przy małych zaliczkach, oraz hipoteki 5%, pierwszomiejscowe, na które zwracamy uwagę przedwyszystkiem dorozom kościelnym.

Bank parcelacyjny w Poznaniu,  
Piekary nr. 18.

## Kochani Wiarusi!

Z Waszą pomocą udało mi się zapłacić dnia 1-go Stycznia 1899 kawał gruntu, zakupiony pod budowę kościoła w Königswusterhausen, o cztery mile tużąd. Liczę na Waszą pomoc także przy budowie kościoła samego, która wedle umowy przy zakupie placu zawartej musi się rozpoczęć w ciągu roku 1899. Pomóżcie tamtejszym biednym katolikom, pochodzących przeważnie z okolic polskich, którzy obecnie nie mają ani własnego kościoła ani szkoły, aby jak najpierw we własnym kościele, poświęconym św. Ełżbiecie, Boga chwalić i za Was mogli się modlić. Każda i najmniejsza pomoc przyjmuję.

Wilhelm Frank,  
Berlin, Pallisadenstr. 78.  
Ekspedycja „Nowin Racib.“ przyjmuje również datki na cel powyższy.

Do pracy na budowlach i w polu polecam  
**silną gorzałkę**  
litr po 40 fen.,  
**dobre wino**  
litr po 35 fen.  
**Max Böhm,**  
fabryka likierów w Raciborzu  
ul. Odrzańska.

## Tanie Książki!

Genowesa 40 fen. Bolesław 40 fen. Głos Syngarlicy 1 m. Sąd ostateczny 40 fen. Przer. żliwe Echo 60 f. Katowice więzienia piaskowej 30 f. Pomsta Biała 30 fen. Zegarek Czyściwy 30 fen. Delina Almerji 60 f n. Jaskinia Beatusa 1 m. Robinson 80 f. Gawędziarz 50 f. Hirlanda 40 f. K potuszek 30 fen. Koszyk kwiatów 40 f n. Lampa czarodziejska 40 fen. I. g. dy 30 f. Listownik 50 f. Los Sferoty 30 f. Sybillia 40 fen. Swi- zdrzał 40 f. Oracye i prze- mowy drużby 30 fen. Sied- gulinka 30 f. Spiewnik pol- ski 50 fen.

W. Fiałek, Chojno. (Culm Wpr.)

Aptekarza Thelen'a  
**Pimpinell-cukierki**

na kaszel, chrypkę, z głębiem, po 25 fen. i 50 f. L. Breitbartha w Raciborzu.

## 2 czeladników

krańcickich poszukuje zaraz  
**Teodor Szymik,**  
Bottrop, Essenerstr. 50.

Pieniądzmi nie  
można opłacić,

tylko publicznem podziękowa-  
niem bezwarunkowo panu  
K. Pitachowi w Semiano-  
wicach. W krótkim czasie  
pan ten wyleczył mnie z  
astmy, zgiełbenia, braku  
apetytu, reumatyzmu i t. d.  
zupnie, chociaż już stra-  
ciłem nadzieję wyzdrowie-  
nia.

Józef Gwendał w Ziętce.



**EDMUND PAULUS**

Markneukirchen No. 78  
Rzeczne źródło zakupna  
wszystkich instrumentów de-  
tych i rżniętych, harmonik  
ustnych i ciągunkowych itd.  
w tylko dobrem wykonaniu  
po tanich cenach z zupełną  
gwarancją. Cenniki bezpłat.

## DRUKARNIA

# „Nowin Raciborskich“

wykonuje  
wszystkie prace drukarskie  
jako to:

Listy kupieckie,  
koperty  
z nagłówkami.

Rachunki,  
formularze  
każdego rodzaju.

## Szanownym Towarzystwom

wykonujemy:  
plakaty, bilety teatralne, statuty, programy.

Bilety wizytowe,  
broszury, pieśni,  
odezwy.

Zaproszenia  
na wesele,  
zabawy itd. itd.

Zlecenia wykonuje się  
szybko a tanio!

## JANECKERT

Wydawca „Nowin Raciborskich“.

## Większa ilość silnych robotników

znajdziesz natychmiast  
**stałe zatrudnienie**

przy dobrym zarobku w groszowickich fabrykach ce-  
mentu portlandzkiego.

Robotnicy zamieszkowi, którzy nie wracają codzien-  
nie do swojej siedziby, znajdują bezpłatny nocleg w naszych  
sypialniach robotniczych.

Robotnikom z miejscowości na lewym brzegu Odry  
położonych, którzy przez rzekę przejeżdżają promem gros-  
zowickim, zwraca się opłata cd przejazdu.

Sląskie Towarzystwo Akcyjne dla fa-  
brykacji cementu portlandzkiego  
w Groszowicach pod Opolem.

## 30 000 marek

trzeba zapłacić do 1 Października br. za plac zakupiony  
pod budowę kościoła Panny Marii w Berlinie. 15000  
katolików, pomiędz nimi 4-5000 Polaków, proszą cie,  
kochany Czytelniku, jak najserdeczniej, abyś im pomaga-  
do zebrania powyższej sumy.

Do budowy nie mamy jeszcze ani grosza.  
Przeslij zatem z miłości ku Matce i Królowej Twei  
świętej choć mały datek na wybudowanie Jej świątyni.  
Przyjmij już naprzód serdeczne: „Bóg zatasić!“

Ks. Jeder,  
zarządcą parafii Panny Marii  
Berlin S.-O., Wrangelstr. 48.